SPOTKANIE Z AUTORKĄ - MAŁGORZATĄ WARDĄ 13.06.16.

Spotkanie odbyło się w czytelni Biblioteki Miejskiej w Sandomierzu. Książki Małgorzaty Wardy są adresowane głównie do młodego i średniego pokolenia, tymczasem w spotkaniu brały udział w większości kobiety starsze. Można sobie zadać pytanie, czy kobiety w tzw. wieku produkcyjnym w ogóle nie czytają, nie czytają Wardy, czy nie mają czasu na udział w tego typu spotkaniach. Ja, osobiście do czasu spotkania, nie czytałam żadnej książki tej autorki, ba nie miałam pojęcia o jej istnieniu. Udało mi się, dosłownie w ostatniej chwili przeczytać jedną z pierwszych książek Wardy – „Ominąć Paryż". Po przeczytaniu jednej pozycji, trudno ocenić twórcę. Mogę powiedzieć, że książka podobała mi się, zarówno pod względem treści, jak i problematyki. Jest to książka o młodych kobietach, bardzo różniących się od siebie, stawiających sobie odmienne cele w życiu, o ich sukcesach i wpadkach i o przyjaźni. Skoro o młodych kobietach, wątki miłosne są nieuniknione. Miałam wątpliwości co do swojej obecności na spotkaniu, bo nie uznaję udziału biernego, jednak tym razem postanowiłam milczeć.

Pani Małgorzata jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych, rzeźbiarką i malarką .Talent pisarski odkryła w sobie nieco później. Jest osobą otwartą i bezpośrednią. Opowiedziała nam o sobie, o swojej drodze twórczej, o sukcesach o wpadkach. Jest z całą pewnością tytanem pracy. Opowiadanie o swoich książkach, pomijając jej próby dziecięce, o których autorka opowiada z humorem, rozpoczęła właśnie od „Ominąć Paryż". Przyznała, że książka ta zawiera sporo elementów biograficznych. Nie wytrzymałam! Zapytałam ją, ile jest Małgorzaty Wardy w postaci Magdy, a ile w Anecie? Z reakcji autorki domyśliłam się, że trafiłam! No, może nie w środek tarczy, ale blisko środka.

Pani Małgorzata opowiadała o swoich kolejnych książkach, które „odchodzą" od biografii, ale dotyczą problemów aktualnych, takich jak przemoc w rodzinie, zdarzeń kryminalnych, metafizycznych i wielu innych .

Poza pisarstwem pani Małgorzata maluje portrety, bierze udział w popularyzacji literatury, patronuje różnym stowarzyszeniom związanych z czytelnictwem, jednym słowem, jest to kobieta czynu. W kamieniu już raczej nie rzeźbi…

W czasie luźnej rozmowy przyznała, że jest pierwszy raz w Sandomierzu i bardzo się jej nasze miasto podoba. Na koniec spotkania, podpisywała swoją ostatnią książkę, ale zapowiedziała, że następna jest już gotowa.

Na koniec przyznam, że poczułam żal, iż książek pani Małgorzaty nie było wtedy, kiedy ja byłam młoda, bo chociaż jest to typowa beletrystyka, to znajdziemy w nich wiele rad, wiele propozycji, jak układać sobie życie, jak osiągać sukcesy i czego unikać.

Młode panie, dziewczyny! Czytajcie książki Małgorzaty Wardy!

Maria Zarańska